



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 89 (12872)

CZWARTEK, 9 maja 1996 r.

cena 60 ct

Z konferencji prasowej "W zdrowym Sejmie powinni zasiadać zdrowi ludzie"

— oświadczając podczas wczorajszej konferencji prasowej w Sejmie wiceprezes frakcji LDPP Justinas Karosas. Aluzja dotyczyła materiałów złożonych w Prokuraturze Generalnej przez posła Romualdasa Ozolasa (niekiedy obciążających wicepremiera Šleževičiusa i "jego grupowanie polityczne").

— Pewnie sprawy w naszej praktyce politycznej stają się regułą — zauważył J. Karosas.

— Już po raz drugi bez przedstawienia żadnych dowodów twierdząc są oskarżenia. Zaś nasze środki masowego przekazu nie oskarżenia przedstawiają jako prawdziwe. Jeżeli w ten sposób chcemy walczyć z korrupcją, nie nie osiągniemy, gdyż właśnie sprzyjamy korrupcji zarzucając prokuraturę pustą pracą, tymczasem zaś prawdziwe przestępstwa odnotowane są na dalszy plan.

(Dokończenie na str. 2)

Sentencja dnia

Nie oszukaj się życia. Nie oszukaj nie mądry drzewo: będzie rość tak, jak zostało ukształtowane.
SAINT-EXUPÉRY

Nazwę M.K. Čiurlionisa nosi nowa ulica w Markach

W ramach obchodów 400-lecia Stołeczności Warszawy, poprzez uroczyste nadanie nazwy Mikołaja Konstantego Czurlionisa jednej z ulic w podwarszawskich Markach, Rada Miejska Mark wraz z Ambasadą Republiki Litewskiej i Ogólnopolskim Klubem Miłośników Litwy uczcili pamięć tego wybitniejszego litewskiego kompozytora, malarza i intelektualisty — stwierdził wiceminister kultury i sztuki RP Michał Jagiełło. Brat on udział 7 bm. w uroczystości odsłonięcia obeliskowej tablicy pamiątkowej i poświęcenia ulicy przez miejscowego proboszcza.

Wiceminister uznał tę kolejną polsko-litewską inicjatywę za wyraz przybliżania wiedzy o wybitnych twórcach obu narodów, doświadczeń artystycznego wyrazu. Obok Czurlionisa Jagiełło wymienił nazwisko Grażyny Bacewicz — wirtuozki skrzypiec Polkę nie zapominając o swym litewskim rodowidzie.

Mamy nadzieję, że wokół tej ulicy noszącej od dziś imię jednego z najwybitniejszych artystów litewskich, powstaną nowe, szersze życie, gdyż o takie życie zabiegał on tworząc m.in. "Hymn", "Sonata wiosny", "Sonata gwiazd", "Sonata w Markach", "Króli", "Miasto" — stwierdził ambasador Republiki Litwy w Polsce dr Antanas Valionis.

(Dokończenie na str. 4)

NA ZDJĘCIU: podczas odsłonięcia tablicy.

Fot.EPA-ELTA

Ojciec Święty gratuluje "Wileńszczyźnie"

Na ręce Jana Mincewica — kierownika artystycznego i dyrygenta Polskiego Zespołu Pieśni i Tańca "Wileńszczyzna" Stolica Apostolska nadesłała gratulacje z okazji 15-lecia działalności tego znanego w swej ojczyźnie i poza jej granicami zespołu. Oto treść:

Ojciec Święty przesyła Błogosławieństwo Apostolskie dla Polskiego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca "Wileńszczyzna" z okazji 15 rocznicy istnienia.

Jego Świątobliwość odważnie życzenia i modli się, aby Wasza działalność artystyczna przyczyniała się do pomnażania dobra, umacniania braterskiej więzi i uszlachetniała moralnie tych, na których będziecie oddziaływać.

Ojciec Święty z serca błogosławi Waszemu Zespołowi, Waszym Rodzinom i Bliskim.

Korzystając z okazji przesyłam wyrazy szacunku

SZANOWNY PANIE,

Mons. Celestino Migliore
Podsekretarz



Wystawy

W czerwcu na "Litexpo" — polska wystawa

Od 19 do 22 czerwca br. na "Litexpo" w Wilnie odbędzie się wystawa artykułów rolnych i spożywczych oraz sprzętu do ich przetwarzania zorganizowana przez polską firmę "Pomorzec & Kujały International Fair" z Bydgoszczy. Firma istnieje od 1992 roku i w ciągu tego okresu przeprowadziła 55 imprez w kraju, na Litwie i w Rosji. Wśród imprez — targi rowerów i motocykli, wystawy poświęcone ekologii, budownictwu, komputerom, słowem — oferty były bardzo różne.

— Na czerwcowe targi w Wilnie mamy już 22 zgłoszenia — powiedziała "Kurierowi" dyrektorka firmy pani Maria Leśniewicz. — Swoją udział zgłoszyły firmy Gdańskie Młyn i Spichlerze, przedsiębiorstwo przemysłu

chłodniczego "Cal Frost", zakłady produkcji spożywczej "Betex", przedsiębiorstwa — przemysłu spirytusowego "Polmos", "Spolem", "Royal Texas" i in.

— Co będą wystawiali? — Artykuły mączne, mrożonki warzywne i owocowe, produkty mleczne, sól kamienną, maszynę chłodniczą, do przetworstwa owoców i warzyw, wyroby cukiernicze, piekarnicze, mięsne, napoje i in.

— Czy polskie firmy na Litwie mogą walczyć o udział w imprezie?

— Jak najbardziej — i polskie, i joint venture. Lista uczestników jest otwarta do końca maja. Patronat nad wystawą sprawuje Galeria Polska z panem Romualdem Mieczkowskim na czele.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

Biuro opinii i sondaży "K. W."

Zostałem redaktorem naczelnym "Kuriera"

— od czego zacząć swą pracę, co nowego zastosuję, aby gazeta stała się bardziej atrakcyjna, jakie tematy będę poruszał(a)? — takie jest dzisiejsze pytanie. Oto co nam powiedzieli:

L.K., rolnik: Moja opinia nie będzie pomyślna dla "Kuriera". Ostatnio zrobił się bardzo nudny. Dominują same materiały historyczne. Nie ma co czytać. Owszem, przenieśliśmy się, ale przez zwykły sentyment, tylko dlatego, że trzeba było nasza najstarszą gazetę poprosić, podtrzymać. Za mało drobnych informacji. Ostatnio "nadrabiać" seksem, ale ten temat przecież nie wszystkich interesuje. Na tym się nie wyjdzie. Musicie się zmienić i to szybko.

Laima LUKOŠIŪNIENĖ, kierowniczka działu sztuki Biblioteki im. Mažvydas: Myślę, że aby spełniać swą funkcję — polskiej gazety na Litwie — powinniście więcej pisać o swej kulturze — kulturze Polaków Litwie. To i dla was, i dla nas — terra incognita. Macie przebogata kulturę, tyle rzeczy tu się dzieło. Można nieskończenie dużo pisać o wileńskich palmach, pisankach, wycinankach, ludzianach, którzy je tworzą, o tkaninach, które przecież są oryginalne i o których tak mało wiemy. Słowem, Polacy Wileńszczanzy mają bogatą historię i to z pewnością wszystkich zainteresuje. Macie poza tym mnóstwo ciekawych ludzi, którzy coś tam zbierają, kolekcjonują. Dojdź do nich, odkryj ich — to obowiązek polskiej gazety. Tak mi się wydaje.

Jadwiga KRYSZTUL, kierowniczka biblioteki: Zostałem redaktorem naczelnym Hurral Zrobię wszystko, aby "Kurier Wileński" był podobny do "Kuriera" pana Balaewicza. Bardzo mi brakuje tematu "Kuriera", bo był swój, polski, narodowy, miał duch polski, tutejszy, odnotowywał wszystko, co było dla nas, Polaków, ważne. Teraz mamy dużo materiałów historycznych, ale tego nie wystarcza. Gdybyśmy byli naczelnym, to zwróciłabym to wszystko, co było przy panu Balaewiczu. Więcej piszcie o naszych ludzianach — na Wileńszczyźnie i całej Litwie.

Maria JARMOKŁOWICZ, nauczycielka: Tu chyba trzeba dodać, "jeżeli ma się pieniądze". Do rozumienia, że z nimi kłuczo. Zresztą tak jest teraz we wszystkich prawie gazetach, poza tymi największymi. Ale znów, mamy na Litwie prawie 300 tys. Polaków i tylko garstka przenieśli swą gazetę — to wstyd. Z drugiej strony gazeta musi starać się być ciekawą, ja bym odrozdzie zapomniane dziś rodzaje: felieton, artykuł publicystyczny, reportaż, migawki fotograficzne. Teraz gazeta jest bardzo jednostajna. Same materiały historyczne, a czym żyje miasto, wieś — nie wiadomo.

Ludzie się zmieniają, miasta się zmieniają z roku na rok, a z waszej gazety tego nie widać.

Myślę, że bardzo trudno jest prowadzić tego rodzaju sondaże. Ludzie są wystraszeni, nie umieją się wyrażać. Trzeba każdego ciągnąć za język. Ale z drugiej strony, właśnie na takich sondażach człowiek się uczy myśleć, analizować, porównywać, wypowiadać swe myśli. Ja sama często łapię siebie na tym, że nigdy nie zastanawiałam się nad niektórymi, zadawanymi przez was pytaniami.

Regina MARSZALEK, emerytka: Myślę, że gazeta powinna być wydawana na lepszym papierze. Mogłaby nawet mieć kolorowy tytuł. Ale to wszystko przyjdzie widocznie z czasem. Wy tam bywacie między ludźmi, dobre by było, żebyście pisali, co się mówi na różne interesujące ludzi tematy. Niekoniecznie podawać tylko gołą informację — my prości ludzie musimy poznać kilka opinii, aby wyrobić sobie o czymś zdanie. Bo np. wszyscy są za sprzedawaniem przemiennie obokajowcom, a przecież, jeżeli ja wykupię, to co będziemy robić — przekleśmy się za Ura!

Rozmawiała Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

P. S. Jak nas obsługują: w transporcie, sklepie, urzędzie, szkole, na pływaniu, na targu, u zewca, krawca, fryzjera itp...



Vytienio 20
2006 Vilnius

Tel. 63 37 02
Fax. 26 10 36



DZIAŁ REKLAMY
TEL./FAX (22) 429465

Wiadomości w kilku zdaniach

* Podczas konferencji prasowej prezydenci Litwy i Łotwy Algirdas Brazauskas i Guntis Ulimanis wyrazili zadowolenie ze swych stosunków i przekonanie, że przynajmniej się one nie tylko do rozwoju stosunków obu krajów, lecz także wszystkich państw bałtyckich. Zadowolono, że główne problemy regionu bałtyckiego zostały omówione na spotkaniu prezydentów Litwy, Łotwy i Estonii, które odbyło się w Wilnie 28 maja z inicjatywy prezydenta Litwy. Prezydenci przedyskutowali możliwość jednoczesnego przygotowania się do wstąpienia do Unii Europejskiej i podpisały niektóre ważne porozumienia.

* We wtorek w Wilnie rozpoczęły się negocjacje delegacji Republiki Litewskiej i Stanów Zjednoczonych Ameryki na temat umowy o obustronnej pomocy rządów tych państw w sprawach karnych. Jest to drugie spotkanie negocjatorów Litwy i USA, pierwsza runda negocjacji odbyła się w październiku ubiegłego roku w Waszyngtonie.

* Pracodawca częściej swych praw i obowiązków z dziedziny bezpieczeństwa pracy może przekazać pełnomocnym osobom, ustalono to we wtorek w przytoczonych przez Sejm Republiki Litewskiej zmianach i uzupełnieniach poszczególnych artykułów ustawy o bezpieczeństwie pracy.

* W środowisku austevalitisk centrum zdrowia (rejon trocki, Grzegorzewo) rozpoczęło się seminarium "Wcielenie w życie ustawy o ubezpieczeniu zdrowia". Zorganizowało je Ministerstwo Zdrowia, eksperci programu PHARE Unii Europejskiej oraz Biuro Reform Ochrony Zdrowia.

* Rząd Litwy poprosił prezydenta kraju o zgłoszenie Sej-

mowi do ratyfikowania rządów Litwy. Wniósł o zachęceniu inwestorów i obustronnej ochrony. Została ona podpisana 27 września 1995 roku w Hanoi. Umowa ta powinna zachęcić inwestorów obu państw do inwestowania środków na terytorium innego państwa, stworzenia przychylnych warunków inwestowania.

* We wtorek, w dniu odzyskania prasy, dniu języka i książki premier Mindaugas Stankevičius złożył życzenia dziennikarzom kraju "by nie stępiły się pióra dziennikarzy, by nie uciły waleczne słowa". "W imieniu rządu Republiki Litewskiej pragnę podkreślić, że dzisiejsza waza prasa jest bardzo ważna zarówno dla społeczeństwa, jak też państwa. Wasze zdecydowane i krytyczne słowa pomagają uniknąć bezczynu, gwarantuje rozwój demokracji" — mówił się w podziwieniu premiera.

* Rząd Litwy zwrócił się z prośbą do prezydenta kraju o zgłoszenie do ratyfikacji Sejmowi umowy rządów Litwy i Estonii o zachęceniu inwestycji i obustronnej ochrony. Umowa została podpisana 7 września 1995 roku w Tallinie.

* Rząd Litwy poprosił prezydenta kraju o zgłoszenie Sejmowi do ratyfikowania umowy Republiki Litewskiej i Europejskiego Banku Inwestycyjnego o pożyczce 10 mln euro. Umowę z bankiem podpisał 18 marca 1996 r. w Luksemburgu ambasador Litwy w królestwie Belgii Dalius Čekuolis. Pożyczki udzieli się na finansowanie budowy na Litwie magistralnego gazociągu.

* Dyrektor Centrum Dziennikarstwa Funduszu Otwartej Litwy Laimonas Tapinas został wybrany do kierownictwa komitetu środków masowego przekazu Rady Europy. We francuskim mieście Strasburgu, gdzie się znajduje siedziba Rady Europy, podczas wyborów Laimonas Tapinas został członkiem biura wspomnianego komitetu. W biurze będą pracowali również przedstawiciele Anglii, Niemiec, Grecji i Polski.

"AgroBalt'96"

"Przybliżyć Węgry do Litwy..."

Węgierscy producenci sprzętu technicznego, wyrobów przemysłu chemicznego i spożywczego, w tym słynnych węgierskich win po raz pierwszy biorą udział w wystawie "AgroBalt'96".

Być może dlatego właśnie chcą szerszej zapoznać potencjalnych partnerów do współpracy "przysłać Węgry do Litwy" zorganizowali konferencję prasową oraz prezentację poszczególnych wyrobów.

Jak powiedział dyrektor "MAHIR Wystawy" ZSA Andrija Horgos, oficjalny organizator konferencji węgierskiej, do Wilna przybyło dziesięć firm. Pomiędzy wśród węgierskich producentów było dziesięć zainteresowanych tą wystawą, ich udział został ograniczony przeznaczoną powierzchnią wystawową.

Zabierając głos przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu i Handlu stwierdził, że w przeszłości czterech ostatnich lat obrót towarowy między Węgrami a Litwą zwiększył się sześciokrotnie.

Jeżeli roczna wartość jego wynosiła 5 mln dolarów, USA to teraz sięga 30 mln dolarów. Rząd węgierski zamierza nadal rozszerzać stosunki handlowe. Mówca wyraził też nadzieję, że Węgrom uda się "dogonić" Polskę, Czechy, by zwrócić z Litwą umowę dotyczącą wolnego handlu.

— Jak dotychczas — powiedział

mówca — stosunki handlowe z Litwą, utrzymujemy poprzez Moskwę. Podkreślił też, że w związku z otwarciem w Helsinkach ambasady, zaistniała "druga linia" nawiązywania współpracy.

Jak na razie trzeba tym się zadowolić, chociaż jak zaznaczył mówca, dokładnie zdaje sobie sprawę, że najbardziej skuteczne są bezpośrednie kontakty między firmami, producentami.

Przedstawiciele przybyłych na wystawę firm pokrócie zapoznali z ofertowymi wyrobami. Trzeba stwierdzić, że niektóre z nich, jak przetworzone warzywno-owoce "Deko-food" z Debrecziny, wina — w tym Martini, Muskat z winorośli rozprzeczających się nie opodal Białostanu, są już dobrze znane naszym konsumentom. Podobnie jak wina Tokaji.

Firma "Taurus" oferuje różnorodność ogumienia do maszyn, w tym rolniczych, natomiast Tysjaki Kombinat Chemiczny — przerobione wyroby z tworzyw sztucznych: poczynając od błon poliolefinowych i kończąc na wyrobach powożących.

Węgierscy wystawcy oczekują na osoby zainteresowane nawiązaniem kontaktów.

Danuta DANOWSKA

Jeszcze jedno "okno na świat"

Wczoraj w centrum wystawowym "Litexpo" odbyła się konferencja-prezentacja, poświęcona otwarciu przedstawicielstwa na Litwie Izby Przemysłowo-Handlowej Pawii. Jak stwierdził

prezydent Wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej Šarūnas Davainis, Wilno z wielkim miastem Pawia łączą kontakty zawarte przed 20 laty. Wówczas to została podpisana umowa o współpracy obu tych miast. Szczególnie ożywiona współpraca rozwijała się między Wileńskim i Pawińskim uniwersytetami. Wydarzenia ostatnich lat przerwały tę współpracę. Ale przerwane kontakty — według mówcy — ma zamiar odnowić mł. Wilna.

Natomiast w listopadzie 1994 roku Izba Przemysłowo-Handlowa Wilna zawarła umowę o współpracy ze swą imienniczą z Pawii. Wynikiem tej współpracy jest udział włoskich partnerów w wystawie "AgroBalt". Świadczy to o wzrastającym wzajemnym zainteresowaniu przedsiębiorców obu państw.

Poszczególne wyroby włoskie (obuwie, odzież, urządzenia szewskie, aparaty do zaparzenia kawy, żyrandole) ukazywały się już na litewskim rynku. Litwa natomiast eksportuje do Pawii wyroby z bursztynu, skóry, drewna i inne towary. Kontakty komercyjne zainicjował ponad 30 przedsiębiorstw zarówno w Pawii, jak też na Litwie. Toteż, by dostarczyć szerszą informację o możliwościach handlowych, Izba Przemysłowo-Handlowa Pawii zdecydowała się na otwarcie swego przedstawicielstwa w Wilnie. Przyczyną są ono również do nawiązania kontaktów producentów i przedsiębiorców włoskich z ludźmi interesu innych republik bałtyckich. Przedstawiciele Izby Przemysłowo-Handlowej Pawii w Wilnie okazali też pomoc przedsiębiorcom litewskim, pragnącym nawiązać kontakty z włoskimi producentami, uzyskać informację o włoskim rynku.

Danuta WJUTUSIAK

Prenumerata na czerwiec 1996 roku trwa do 15 maja br.

OD WIELU
POKOŁEN
 KURIER WILEŃSKI
W KAŻDYM POLSKIM DOMU
NA WILEŃSZCZYNIE

Koszty prenumeraty dla Czytelników "K. W." na Litwie

bez dostarczania (w szkołach i w księgarni S. K.)
z dostarczaniem przez pocztę
w redakcji

na 1 miesiąc
9 Lit
11,55 Lit
7 Lit

PRENUMERATĘ Z DOSTARCZANIEM MOŻNA
ZAŁATWIĆ NA KAŻDEJ POCZTCE.

Nasz indeks — 67218

Prenumeratę bez dostarczania można załatwić w redakcji "Kuriera Wileńskiego". Łaisvės pr. 60, piętro XI, pokój 1115, w dniach pracy od godz. 9 do 17, tel. 42-79-01 oraz u Pani Alicji Klimaszewskiej w polskiej księgarni S.K. (ul. Ostrobramska 9, tel. 62-55-06), od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10-18.

Zaprenumerowany egzemplarz będzie można odebrać w redakcji, CI, którzy zaabonowali nasz dziennik w księgarni, będą mogli odbierać go przy ul. Ostrobramskiej 9.

Terytorialne pretensje do Litwy

Ogólnonarodowy Związek Rosji (OZR) kierowany przez wiceprezidentkę Dumy Rosji Siergieja Baburina wyraził pretensje Rosji o Kłajpedę.

W oświadczeniu z 4 maja stwierdza się, że region kłajpedzki należy do Rosji zgodnie z Konferencją Poczdamską 1945 roku.

Twierdzi się, że region kłajpedzki historycznie należał do Prus, które po drugiej wojnie światowej przypadły Rosji, a na decyzję rządu Związku Radzieckiego Kłajpedę przekazano "do zarządzania administracyjnego Litewskiej SRR".

W oświadczeniu podkreśla się, że jeżeli Litwa nie przyznała przystąpienia Litwy w 1940 roku do ZSRR, obecnie "według oficjalnej logiki Republika Litewska nie ma żadnych podstaw prawnych do terenów ZSRR, które przypadły Rosji zgodnie z Konferencją Poczdamską".

W oświadczeniu podpisanym przez S. Baburina twierdzi się, że obecna granica między Rosją a Litwą zgodna jest z granicą administracyjną między Sowiecką Rosją i Sowiecką Litwą i jest tymczasowa, prawomocna tylko przy podpisaniu umowy o granicach państwowej.

W oświadczeniu S. Baburina mylnie twierdzi się, że tę umowę zamierza się podpisać w polowie maja podczas wizyty prezydenta Litwy Algirdasa Brazauskasa do Moskwy.

Kancelaria prezydenta Litwy potwierdziła BNS, że w najbliższym czasie szef państwa litewskiego nie zamierza udać się do Moskwy.

Granica między Litwą i obwodem kaliningradzkim Rosji dotychczas jest nieustalona i podczas kolejnej rundy negocjacji, która miała miejsce w kwietniu, nie udało się porozumieć co do zasad ustalenia granicy.

Przedstawiciele Rosji nadal proponują uznać administracyjną linię prawomocną w okresie sowieckim między Republiką Litewską i Rosyjską i w tym przypadku Litwa straciłaby prawa do obecnie użytkowanego przez Litewską Gospodarkę Rybną jeziora Vištyčio i jego zasobów.

Litwa proponuje wytyczenie granicy w taki sposób, by jezioro przypadło obu państwom. Takie stanowisko Rosja zaopiniowała na początku negocjacji przed kilkoma laty, jednak później zmieniła zdanie.

"W zdrowym Sejmie powinni zasiadać zdrowi ludzie"

(Dokończenie ze str. 1)

Działania posła ozolasa, zdaniem wiceczłony frakcji LDPP, są wyeksponowaniem własnej osoby i ogólnym pewnej grupy ludzi. Justinas Karosas przypomniał inną podobną sprawę, gdy to na podstawie anonimowego listu pan Ozolas podjął się zbadań, na jakiej zasadzie "poseł J. Karosas zbudował dom w parku Centrum Europy nie opodal Zielonych Jezior". Parcele pod budowę tego domu Karosas miał otrzymać "od polskich autonomistów" w zamian za ich popieranie i opiekę nad nimi. Romualdas Ozolas zwrócił się nawet listownie do frakcji ZPL z zapytaniem, czy anonim zawiera prawdę.

— W związku z powyższym coraz

bardziej wydaje mi się pociągająca szerzona ostatnio idea, że posłowie powinni badać swoje zdrowie psychiczne, bo inaczej nie uda nam się stworzyć prawowładnego państwa — konkludował wiceprezes frakcji LDPP.

Ideę tę podtrzymał obecny na konferencji drugi wiceprezes frakcji Algirdas Kunčinas.

— Pracuję obecnie w komisji, która przygotowuje poprawki do ordynacji wyborczej — oświadczył — i przyznam, że mamy zamiar wprowadzić warunek, by kandydaci do Sejmu przedstawiali zaświadczenie o stanie swego zdrowia.

Posł Kunčinas zastrzegł, że stan zdrowia nikomu nie zamknie drogi

do parlamentu, ale wyborcy mają prawo wiedzieć, kogo wybierają.

Algirdas Kunčinas zaprzeczył przy okazji pogłoskom, że w siedzibie Kontroli Państwowej zainstalowany jest podsłuch, tym niemniej oświadczył, że Departament Bezpieczeństwa sprawę bada i przedstawi swoje wnioski.

Oprócz kierownictwa frakcji LDPP w konferencji prasowej uczestniczył sekretarz Ministerstwa reform Administracyjnych i Samorządów Julius Jurginis, który nawiązał do sprawy "wielkiego Wilna", tzn. powrócił to wszystko, co już powiedział podczas konferencji prasowej relacjonowanej w naszym dzienniku 2 maja br. pod tytułem "Wielkie dobrodziejstwo czy wielka

przegrana". Nie będziemy więc do tej sprawy powracać, pan Jurginis nie powiedział nic nowego, potwierdził jedynie, że działania ZPL i AWPL są tylko grą przedwyborczą wprowadzającą błąd podwileńskich rolników.

Drugim tematem poruszonym przez Juliusa Jurginisa była przjęta przedwczoraj przez Sejm ustawa o podatku lokalnym, tzn. o wszelkiego rodzaju opłatach ściąganych przez samorządy. Na mocy tej ustawy do 15 czerwca samorządy będą musiały znieść wszelkiego rodzaju opłaty (np. za wjazd do miasta lub przejazd przez niego) poza trzema, które zostały na mocy ustawy uprawnione.

Na zakończenie konferencji

powrócił do sprawy oskarżeń Ozolasa. Justinas Karosas zapytany, czy posiada konto w zagranicznym banku, zaprzeczył dodając przy tym, że jeżeli pan Ozolas takie konto wykryje, może jego zawartość zachować dla siebie. Karosas oświadczył też, że niedługo odbędzie się jego proces o zniesławienie przeciwnika gazecie "Lietuvos aidas", która podała, że miał on konto w Litewskim Banku Akcyjno-Innowacyjnym.

Zapytano o dalsze losy ministra Linasa Linkėvičiusa kierownika frakcji LDPP oświadczył, że frakcja szkuje w tej sprawie interpekcję, pod kątem niedługo będą zbierane

Lucyna DOWDO



Rocznica zwycięstwa antyhitlerowskiej koalicji

Dzisiaj, miażdżąca rocznica rozgromienia Niemiec hitlerowskich. W przeddzień, 8 maja 1945 roku III Rzesza kapitulowała. Na zbroczonym krwią kontynencie europejskim ucichły działa i zapanać miało długie oczekiwanie pokój. Koalicja antyhitlerowska świętowała zwycięstwo. Żołnierzywo polskiemu, który pierwszy w obronie swej Ojczyzny stanął do walki z III Rzeszą i Wazgismem Sowieckim, dzień ten oznaczał zwycięstwo w wojnie – ale nie wolność powrótu do Ojczyzny. Państwo Polskie, jak i Litwa, w ten dzień nie odzyskało swej niepodległości a oddane zostało, za zgodą aliantów, w "oboję zwyciężonego brata". Tysiące żołnierzy polskich ginęło na obczyźnie. Ci, którzy wrócili, doznali od

"nowej" władzy kolejnych wyroków, mąk i upokorzeń. Dramat polskiego kombatanta z II wojny światowej, żołnierza koalicji antyhitlerowskiej trwał pół wieku. Dopiero w końcu lat 80-tych można było powiedzieć całą prawdę o zwycięstwie.

Redakcja "K. W." składa serdeczne życzenia wszystkim kombatantom II wojny światowej antyhitlerowskiej koalicji, życząc zdrowia, radości oraz wszelkiej pomyślności.

Pamiętajmy w tym dniu też o Tych, którzy polegli za naszą wolność.

J. W.

Fot. M. Paluszkiewicz

Czym się zajmuje Czerwony Krzyż?

Nie tylko pomoc medyczna

Obecnie na świecie działa 168 organizacji Czarnego Krzyża i Czarnego Półksiężyca, zrzeszających 128 milionów członków. Wszystkie uznane organizacje – stowarzyszenia narodowe – są członkami Federacji Międzynarodowej. Narodowe stowarzyszenie Czarnego Krzyża Litwy wznowiło działalność w Międzynarodowej Federacji w 1991 roku, w przededniu święta. powiedziała agencji ELTA kierownik wydziału kontaktów ze społeczeństwami republikańskiego komitetu stowarzyszenia Grażina Jevorajovienė.

Jednym z celów stowarzyszenia Czerwonego Krzyża jest nauczanie mieszkańców świadczenia pierwszej pomocy w przypadku choroby lub nieszczęścia przed przybyciem lekarza. Według narodowego programu w ubiegłym roku na Litwie przeszkolono ponad 3 tysiące ludzi.

Lwowski Czerwony Krzyż ma 125
sióstr miłosierdzia opiekujących się
samotnymi, starymi i niesprawnymi
ludźmi w ich domach. W ubiegłym
roku siostry opiekowały się 3209 os.

bami, w tym 1355 inwalidami pierwszej i drugiej grup. Na Litwie założono 9 ośrodków pomocy Czerwonego Krzyża, w których ludziom świadczy się pomoc socjalną.

Stowarzyszenie poszukuje krew-
nych mieszkalców Litwy za granicą i
krewnych na Litwie ludzi
zamieszkałych za granicą. W ciągu
roku odnaleziono 286 osób.
Pośredniczy się również w organizo-
waniu przyjazdów obcokrajowców,
którzy chcą odwiedzić groby bliskich
na Litwie oraz wyjazdów obywateli na-
szego kraju za granicę w takim sa-
mym celu. W ciągu roku wydano 820
dokumentów pośredniczących.

Obecnie stowarzyszenie Czerwonego Krzyża Litwy utrzymuje bezpośrednie kontakty z narodowymi organizacjami Czerwonego Krzyża w Szwecji, Norwegii, Danii, Niemczech, Wielkiej Brytanii, Kanadzie, Polsce. Partnerów z zagranicy mają wszystkie komitety powiatowe stowarzyszenia Czerwonego Krzyża. Organizacje zagraniczne udzielają litewskiemu Czerwonemu Krzyżowi wielkiej pomocy materialnej i metodycznej.

Studenci przypierają do muru rząd

Wkrótce rząd Litwy zostanie zawalony otwartymi listami z żądaniem studentów, a w razie nie śpieszyłby z odpowiedzią na nie, może doczekać się wielkich akcji protestu.

Litewski Związek Studentów przygotował 10 tysięcy otwartych listów, które zostaną podzielone dla wszystkich 15 wyższych uczelni Litwy. Młodzież akademicka zachęca się do podpisania się pod trzema żądaniami: przywrócić ulgi w dziedzinie transportu, zagwarantować przydział kredytów na studia i wrócić do całkowitego finansowania wyższych studiów.

Jak powiedział dla BNS organi-
zujący akcję prezydent przedstawiciel-
stwa studentów Uniwersytetu
Wileńskiego Audrius Bendinskas, po-
upływie kilku tygodni od wysłania
listów związek studentów będzie
domagał się spotkania z kierowni-
ctwem rządu. Jeżeli władze nie zasto-
sują się do żądań studentów, na Litwie
zostaną zorganizowane wielkie akcji
protestu.

(BNS)

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 7 maja br. w kraju odnotowano 171 przestępstw, w tym: 1 zabójstwo, 5 obrażeń ciała, 1 gwałt, 9 chuligańskich ekscesów, 4 rabunki, 1 kradzież.

Zarejestrowano 15 awarii ruchu drogowego i 6 pożarów. Znalezione zwłoki 6 osób. Zatrzymano 48 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Rabunek rozpoczął się na schodach

7 maja około godz. 12 min. 30 na ul. Ažigalio w Kownie Neringa Pleštačiūtė zamykała drzwi wejściowe do mieszkania. Siostra Danguolė Dundulytė, gdy napadło na nią 3 nieustalonych złodziei. Tu, na schodach pobili ją, a z mieszkania zrabowali 2000 USD, 500 litów i dokumenty.

Muzyczna kradzież

7 maja na policję w Gargždai zwrócił się zastępca dyrektora miejscowej szkoły średniej nr 1 A. Jakicas i powiadomił, że 6 maja z magazynu w szkole skradziono sprzęt muzyczny. Straty wynoszą 4853 Lt.

Przejdźcie dla pieszych nie zabezpieacza?

7 maja o godz. 12 min. 40 naprzeciw domu nr 63 przy ul. Avanorių w Wilnie audi-80 prowadzony przez Algimantasa Valauską na przejściu dla pieszych potrącił uczennicę szkoły średniej nr 8 Jekaterinę Puzirkową. Dziewczynka doznała ostrzału mózgu i obrażeń na twarzy.

Konflikt na drodze

7 maja o godz. 19 min. 15. na ul. Giełczyńską Wilko w Wilnie, niedaleko ronda w pobliżu Zakładu zderzyły się 2 samochody. Jeden z nich (VAZ 2103) prowadzony był przez G. Juodisa, forda taurem (z należącego do banku "Tauras") - przez G. Kvilionas. Po zderzeniu się VAZ 2103 nie zatrzymał się i jechał dalej. Na ul. Pietario G. Kvilionas dopędził uciekiniera i zablokował drogę. Po wyjściu z samochodów kierowcy zaczęli "wyjaśniać stosunki", następnie kierowca VAZ - zaczął do niego broni służbowej, przetrzasnął oponę z przodu VAZ-u i wywołał policyj. Kierowca Juodis odmówił rozmowy z medycznicy.

Przygotowała Irena LITWIN

Wczoraj w prasie Litwy

REPUBLIKA

"Jan and Co" — zrabowany przez "torpedy" brygady
 elonego — z publikacji Gintautasa Jankauskasa

«10 września ubiegłego roku, około godz. 4 grupa mężczyzn na ulicy Gračiūnasa w Wilnie napadła pracownika ochrony ZSA «Jan and and Co» T. Aniskevičiūsa. Grożąc pistoletem napastnicy zblili i skopali pracownika ochrony. Następnie bandyci wyłamali drzwi magazynu firmy i z garneli znajdujące się tam towary. Zabrali dziesiątki magnetowidów, aparatów, faksów, kamer video, adapterów — ogółem za 105 tys. 685 Lt.

Plęć dni później, 15 września znowu dokonano zamachu na mienie firmy "Jan and Co". W tym dniu około godz. 18 potężna eksplozja rozległa się ze stołecznej dzielnicy Ładziyna, w centrum handlowym "Jan and Co" przy ul. Erfurto. Zginął pracownik firmy J. Macevičius (ur. 1969 r.), doznał obrażeń jeszcze czterech pracowników: D. Cenko (ur. 1957 r.), D. Sediukienė (ur. 1954 r.), Z. Karutienė i T. Beberščius (ur. 1968 r.). Poszkodowanym w szpitalach Wilna udzielano pomocy, później wypuszczono ich do domu. U dwóch rannych ustalono wstrząs mózgu. Między innymi, jak później ustalono, J. Macevičius, który w czasie eksplozji zginął, był w budynku przypadkowo zastępował kolegę, który z powodu śmierci krewnego zwolnił się w tym dniu z pracy. Podczas eksplozji na J. Macevičiusa spadł dach śmietnielnie skaleczył mu głowę.

W centrum handlowym, w którym na parterze sprzedaje się artykuły spożywcze, a na piętrze — towary radiotechniczne, w tym czasie, jak zazwyczaj było mnóstwo ludzi. Eksplozja miała miejsce w budynku magazynowym (tu przechowywano kasety audio i video). Wybuch całkowicie zniszczył to pomieszczenie pomocnicze — zostały tylko gruzy. Wyleciały także szyby w okolicznych domach (później firma pokryła mieszkańcom straty, wstawiła wybite okna).

Po tym wydarzeniu właściciele firmy oświadczyli policji, że nikt im nie groził. Wtedy funkcjonariusze przesłuchali właściciela „Jan and Co”, dyrektora generalnego J. Januszkiewicza. Także twierdził, że nie wyobraża, kto mógł wysłać pomocnicze pomieszczenie sklepu. (...) 18 października ub. roku pracownicy służby badania zorganizowanych przestępstw głównego komisariatu policji zatrzymali 4 z „Torpedy” wspomnianego bandy Zielonko: Cz. Samkowski (ur. 1973 r.), E. Kircpizowa (ur. 1974 r.), P. Kriks (ur. 1974 r.) i M. Taziudinowa (ur. 1975 r.). Jednego z ich współników A. Jazulewiciusa – poszukuje się do tej pory. Po przeprowadzeniu w mieszkaniach „Torped” rewizji znaleziono część aparatury skradzionej w firmie „Jan and Co”. Mniej więcej w tym samym czasie zatrzymano również znanego członka „Brygady wileńskiej” E. Bogdziulisa. Jednak po kilku dobach wypuszczono go na wolność. Jak powiedział pracownicy prokuratury, w czasie składania zeznań E. Bogdziulis nie zaprzeczał, że pomagał firmie „Jan and Co” odzyskać skradzioną aparaturę... Przyznawołał ją mikrobusem. Niemniej kategorycznie stwierdził, że żadnej zapłaty za to nie prosił. Powiedział, że o pieniądzach nie mówiono w ogóle.

Prócz E. Bzdulickiego podczas dochodzenia przesłuchano jeszcze kilku członków "Brygady wileńskiej" – T. Wasilewskiego, przewieszko Gibona i R. Karpawiciusa, przewieszko Karku. Ostatni jest ścigany za przestępstwo dokonane 30 grudnia ub. roku w zespole łaźni "deflans" w Wilnie – wtedy został zastrzelony pracownik ZSA "Vilniaus skydas" J. Vilkelis i ranny jego kolega V. Blekaitis. Wtedy funkcjonariuszom ochrony prawno R. Karpavicius oświadczył, że nic nie wie o sprawach związanych z tymi "Jan i Con" i T. Natomiast T. Wasilewski powiedział, że słyszał o tym tylko coś niecoś. (...)

[illegible]

Polska

51 rocznica zakończenia II wojny światowej

Uroczystą mszą św. w intencji zachowania pokoju na świecie, odprawioną w Katedrze Polowej Wojska Polskiego w Warszawie przez gen. dywizji Sławoja Leszka Głódzkiego, rozpoczęły się 8 bm. obchody 51 rocznicy zakończenia II wojny światowej w Europie. Modlono się także za tych, którzy oddali życie w obronie Ojczyzny.

"Zarzuca się nam, że żyjemy wojną, przeszłością, rocznicami. Tymczasem my pamiętamy o rocznicach, o wojnie, o tragedii i o cierpieniu" — powiedział bp Głódz. Dodał, że pamiętałaż z dwóch powodów: by oddać dług wdzięczności wobec tych, którzy "życia i krwi nie szczęśli dla Ojczyzny na różnych frontach Wschodu i Zachodu, Północy i Południa, a także by oddać hołd żyjącym, których przedstawiciele są obecni przez Poczty Sztafetowe, tj. weteranów i kombatanów — tym, których rany są jeszcze nie zagojone po II wojnie światowej".

Uroczystości kościelne zakończyły się odpowiadaniem pieśni: "Od powietrza, gładzi, ognia i wojny, zachowaj nas Panie".

Udział w nich wzięli: minister obrony narodowej Stanisław Dobrzański, kierownik Urzędu ds. Kombatanów i Osób Represjonowanych min. Adam Dobroński, szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego Tadeusz Wielecki, przedstawiciele parlamentu i środowisk kombatanckich.

Możliwa ratyfikacja konkordatu przed uchwaleniem konstytucji

Marszałek Sejmu Józef Zych powiedział dziennikarzom po spotkaniu z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim, że Sejm zajmie się sprawą konkordatu do czerwca tego roku. Zdaniem Zycha, ratyfikacja konkordatu mogłaby nastąpić przed uchwaleniem nowej konstytucji. Marszałek wyraził pogląd, że obecnie niemożliwe jest wprowadzenie jakichkolwiek poprawek do konkordatu.

"Podczas spotkania z prezydentem omówiliśmy wszystkie problemy, związane z konsultacjami, jakie są prowadzone przez rząd, prezydenta i parlament, zmierzających do rozwiązania sprawy konkordatu" — powiedział Zych. Dodał, że konsultacje są i będą prowadzone i w najbliższym czasie dojdzie do dalszych spotkań w tej sprawie.

"Jestem za tym, aby prezydent mógł ratyfikować konkordat w trzecią rocznicę jego podpisania. Bądź może, aby się tak stało" — mówił marszałek dziennikarzom (K Konkordat został podpisany 28 lipca 1993 r. przez Krzysztofa Skubiszewskiego, ministra spraw zagranicznych w rządzie Hannu Suchockiej i nuncjusza apostolskiego w Polsce abp Józefa Kowalczyka. Pytany, czy Aleksandrowi Kwaśniewskiemu też zależy na szybkiej ratyfikacji, marszałek stwierdził, że gdyby mu nie zależało nigdy by nie doszło do spotkania. "Sądzę, że prezydent właściwie pojmując potrzebę ratyfikowania konkordatu" — powiedział.

Zapytany, czy wtorkowe spotkanie z prezydentem może otworzyć drogę do intensywniejszych prac nad ratyfikacją konkordatu, Zych stwierdził: "Po- wiem wprost: tak. Uznajemy, że moment jest ważny również z tego powodu, że już dawno, bo 31 grudnia 1995 r. upłynął termin złożenia sprawozdania przez Komisję, zajmującą się sprawą umowy z Watykanem.

Ujemny przyrost naturalny ludności

Według wstępnych szacunków Głównego Urzędu Statystycznego, po I kwartale br. ludność Polski liczyła 38 mln 602 tys. osób, czyli o 24 tys. więcej niż przed rokiem. W okresie styczeń-marzec br. urodziło się jednak mniej dzieci niż zmarło osób, co oznacza, że po raz pierwszy od II wojny światowej zanotowano ujemny przyrost naturalny ludności.

W I kwartale br. wyraźnie zmniejszyła się liczba zawartych związków małżeńskich. W ciągu trzech pierwszych miesięcy br. na ślubnym kobiercu stanęło 26 tys. par, tj. o 2 tys. mniej niż w analogicznym okresie 1995 r. Zwiększyła się natomiast (o 600) liczba prawomocnie orzeczonych rozwodów. Rozwiodło się 8 tys. małżeństw.

Litwa-Polska

Nazwę M.K. Čiurlionisa nosi nowa ulica w Markach

(Dokończcie ze str. 1)

Mikołaj Konstancy Czurlionis urodzony w Varenie z ojca Litwina i matki Niemki mieszkał w Druskininkach nad Niemnem, znanym uzdrowiskiem, licznie odwiedzany przez Polaków i Litwinów. Talent muzyczny u tego syna organisty odkrył warszawski lekarz dr Józef Markiewicz, uczeń najwybitniejszego polskiego kompozytora Stanisława Moniuszki.

Czurlionis uczył się następnie w Plunge, w prywatnej szkole orkiestrowej księcia Michała Ogirskiego, a w latach 1894-99 studiował w warszawskim Instytucie Muzycznym m.in. u prof. Zygmunta Noskowskiego. Po uzyskaniu dyplomu kontynuował studia w Konserwatorium Muzycznym w Lipsku. Tam też się rozwinęło jego zainteresowanie malarstwem.

Po powrocie do Warszawy rozpoczął naukę w Warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych pod kierunkiem m.in. Ferdynanda Ruszczyka i Kaswera Dunikowskiego. Należał do najzdolniejszych studentów. Szczyt jego działań twórczych przypada na lata 1905-1909, kiedy to powstały najbardziej dojrzałe jego dzieła muzyczne i malarstwa. Pod koniec życia artysta związał się z awangardową grupą malarzy rosyjskich w Petersburgu.

Bыл tytanem pracy — komponował, malował, działał w litewskim ruchu odrodzeniowym, organizował życie muzyczne w Wilnie. Krótko, bo trwające zaledwie 36 lat jego życie, przerwało zapalenie płuc, na które zmarł 10 kwietnia 1911 r. w szpitalu w Pułtusku nie opodal Marek. Obecnie znajduje się tam Zakład Wychowawczy prowadzony przez siostry Franciszkanek.

O ile twórczość malarstwa Czurlionisa jest w Polsce znana w kręgach artystów i osób związanych z Litwą, to jego późnorozmaityczna muzyka czeka wciąż na "odkrycie".

Rosja

Nie będzie "trzeciej siły"?

Próby utworzenia przez kandydatów na prezydenta Rosji Aleksandra Lebedia, Grigorija Jawlińskiego i Sławosława Fiodorowa "trzeciej siły", mogącej zagrozić Borysowi Jeltsynowi i Giennadijowi Żuganowowi, zakończyły się niepowodzeniem. Okulista Fiodorow przysłał w środę na konferencję prasową w Moskwie, że trzej kandydaci nie potrafili wybrać spośród siebie jednego pretendenta do najważniejszego urzędu w państwie.

"Po niedawnej rozmowie z generałem Lebediem doszedłem do wniosku, że nie zamierzam on wycofać się z walki wyborczej. W związku z tym jedynym realnym wariantem jest samodzielny udział w wyborach wszystkich trzech kandydatów" — oświadczył Fiodorow.

Słynny okulista zapowiedział, że w wypadku przejścia do II tury wyborów Borysa Jeltsyna i Giennadija Żuganowa zaapeluje do swoich wyborców, by głosowali przeciwko obom kandydatom.

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami decyzja o utworzeniu bloku "Trzecia siła" z jednym kandydatem na prezydenta miała być ogłoszona 15 maja. Pomyślowi "Trzeciej siły" zamierzali zebrać głosy elektoratu środka, jednakowo niechętnego wobec urzędującego prezydenta, jak i komunistycznego kandydata.

Jednym uczestnikiem "Trzeciej siły", który deklarował gotowość wycofania się z walki przedwyborczej, był właśnie Sławosław Fiodorow. W programie "Itozi" telewizji NTW ujawnił, że

gotów jest zgodzić się na stanowisko premiera (lub wicepreziera, jeśli zostanie wybrany) z listy "Trzeciej siły". W tym, który z kandydatów miałby zostać "Trzecią siłą", w czerwcowych wyborach miałyby zdecydować rezultaty sondażów przedwyborczych, według których Lebed i Jawliński zbierają głosy mniej więcej równo, zaś z nich nie wykazywał jeszcze gotowości do ustąpienia na rzecz kandydata.

Prawdopodobnie powodem ostrożnego rozumu w "Trzeciej siły" były wyniki niedawnych rozmów Aleksandra Lebedia i Grigorija Jawlińskiego z Borysem Jeltsynem.

Jawliński oświadczył w środę, że uważa za możliwe odwołanie z listy Borysa Jeltsyna jego propozycji noczenia w kandydatów na prezydenta, reprezentujących siły demokratyczne.

Kolejny generał chce odroczenia wyborów

Generał-pułkownik Leontij Kuzniecowa, dowódca Moskiewskiego Okręgu Wojskowego, powiedział się za odroczeniem czerwcowych wyborów prezydenckich. Według niego, wybory destabilizują sytuację w Rosji. Kuzniecowa zauważył przy tym, że podobnie myśli wielu innych generałów.

Leontij Kuzniecowa, którego elitarną wojską prawdopodobnie musiaby zostać użyte, jeśli Kreml zdecydowałby się na przeforsowanie decyzji o odwołaniu wyborów, powiedział agencji Interfax, że rozmawia o wyborach ze swoimi kolegami i że za każdym razem dochodzi do tego samego wniosku — że

nie czas teraz na wybory. Ten trzydziestoletni generał nie ukrywa, że obawia się przegranej Borysa Jeltsyna.

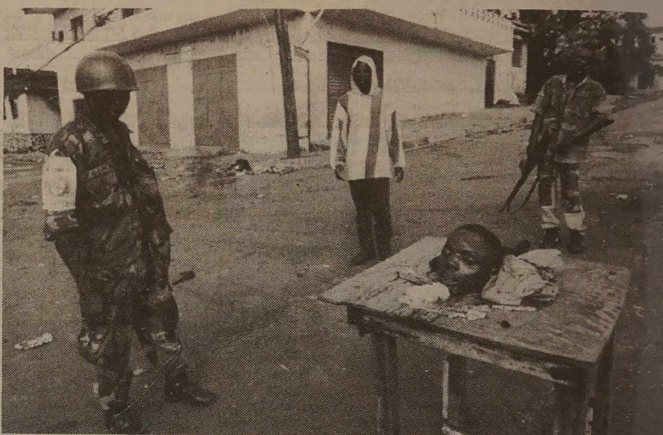
"Wybory mogą doprowadzić do destabilizacji i podzielenia Rosjan na dwa przeciwstawne obozy" — stwierdził Kuzniecowa.

W niedzielę odłożenie wyborów,

które powinny odbyć się 16 czerwca, postuluwał inny wpływowy generał — Aleksandr Korzakow, szef potężnej Służby Bezpieczeństwa Prezydenta Rosji i jego osobistej ochrony. Następnie dnia Borys Jeltsyn zdystansował się wobec swojego najbliższego współpracownika i potwierdził, że wybory odbędą się w terminie. Jednocześnie nakazał Korzakowowi, by nie mieszkał się do polityki i nie wyrażał publicznie takich opinii.

Liberia

Wstrzymano rozlew krwi



Nowy rozjem między zwalczającymi się ugrupowaniami zapewnił spokój w Monroviu w nocy z wtorku na środę, w czasie gdy w Ghanie rozpoczęła się na szczyście, dla przedyskutowania sprawy zakończenia wojny domowej w Liberii.

Przedstawiciele ONZ oświadczyli we wtorek, że świat jest już zmęczony rozlewem krwi w Liberii, i jeśli uzbrojone grupy nie opuszczą ulic Monroviu, pomoc dla objętego wojną domową kraju może zostać wstrzymaną.

Ugrupowania liberyjskie obiecały we wtorek wstrzymanie walk. Popołudniowa burza zmusiła boj-

ników, zwalczających się oddziałów do ukrycia się i w stolicy kraju zapanał spokój.

We wtorek w stolicy Ghany-Akrze spotkali się ministrowie spraw zagranicznych, mający przygotować rozpoczęcia się w środę szczytu zachodnioafrykańskiego. Na spotkanie to przybyć mają szefowie dziewięciu krajów, którzy podejmą próbę uratowania porozumienia pokojowego z 1995 roku w sprawie Liberii i położenia kresu krwawej wojnie domowej.

Reuter pisze, że Stany Zjednoczone popierają wysiłki pokojowe, jednakże dyplomaci dają niewielkie szanse powodzenia szczytu w Akrze, jeśli nie rozstrzygnie on kluczowej sprawy: kto po-

winien rozbić 60 000 bojowników i partyzantów liberyjskich. Jeszcze w poniedziałek w Monroviu trwały walki, mimo że oddziały tymczasowego rządu Charlesa Taylora ogłosiły wstrzymanie akcji zbrojnych przeciwko siłom plemienia Krahn na czas rokowań pokojowych w Ghanie.

Tysiące mieszkańców Monroviu uciekły przed walkami chroniąc się w porcie strzeżonym przez afrykańskie siły pokojowe ECOMOG. Wielu uciekinierów na nadzieję przerzucić się drogą morską do sąsiedniego Sierra Leone.

NA ZDJĘCIU: stolica Liberii po zaciętych walkach zwalczających się ugrupowań.

Fot. EPA-ELTA

RPA

Uchwalono konstytucję

Afryka Południowa przyjęła w środę nową konstytucję, która zapewnia równą prawa wszystkim obywatelom, ustanawia zasadę rządów większości i doprowadza do końca proces przejścia od apartheidu do demokracji liberalnej.

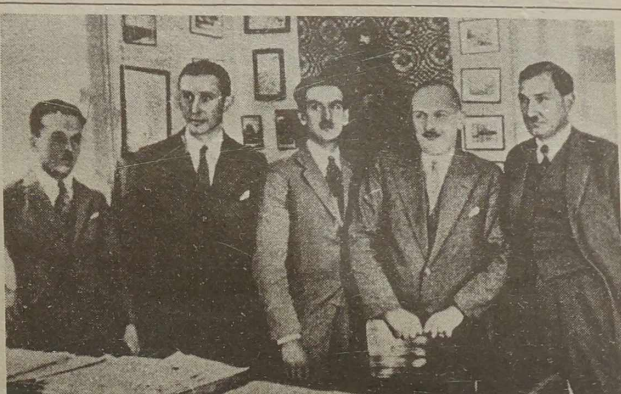
Zgromadzenie Konstytucyjne, które pracowało nad nową ustawą zasadniczą przez dwa lata, uchwaliło 150-stronicowy dokument 421 głosami przeciwko 2, przy 10 wstrzymujących się.

W. Brytania-Rosja

Londyn i Moskwa szukają kompromisu w aferze szpiegowskiej

Moskwa i Rosja, w konflikcie w związku z aferą szpiegowską, starają się znaleźć kompromis w kwestii, kiedy i ilu brytyjskich dyplomatów w Moskwie, podejrzanych o działalność szpiegowską, ma być wydalonych z Rosji — podał w środę agencja Interfax, powołując się na źródła zbliżone do służb bezpieczeństwa państwowego Rosji.

Anonimowy rozmówca z rosyjskiej Federalnej Służby Bezpieczeństwa (FSB) powiedział agencji Interfax, że tematem konsultacji jest "wydalanie części personelu ambasady brytyjskiej, ale kwestia jest termin i liczba dyplomatów, którzy mają być uznani za personele non grates".



Echa "Krajobrazów Wilna i Wileńszczyzny"

Rozpoczął od podziękowania ks. Tadeuszowi Krahelowi z Biłogostu za sprezentowaną "Pamięć Ostrobramską", którą zebrał, opracował i wstępem opatrzył, a wydała Oficyna Wydawnicza "Wybór" (Bydgoszcz 1995). Słowa podziękują kierującą do ks. ppłk. Antoniego Jędrzejewskiego z Warszawy, dowódcy — kandydata Szarych Szeregów "Niemiecki" AK w latach 1941-1944 na Wileńszczyźnie. Dowiedział się z dziennika katolickiego "Słowo", że przygotowuje książkę o Cmentarzu Bernardyńskim nadstał dane o spoczywających tutaj rodzicach i rodzeństwie swojej Matki Marjanny Szaywskiej z d. Wok Żelazowskiej — dawniej zakonniczki rodzinie wileńskiej, oraz wspomnianym kapłanie, dobroczyńcy, rektorem kościoła św. Katarzyny w Wilnie, wybitnym religijnym wileńskim szkół w latach 1937-1939, swoim wychowawcy ks. kanoniku Antonim Biedulskim, który zmarł 8 stycznia 1940 r.

Z odwołaniem kolejnego grobu na Bernardyńskiemu jest związany fragment książki Barbary Wachowicz "Ty jesteś jak zdrowie" (Oficyna Wydawnicza "Wybór", Warszawa 1993): "... Tuż za Sołomą, gdzie odeszły Cypryan Daszkiewicz, którym Mickiewicz dzielił mieszkanie, Kochany Daszek, Daszku, Kochany, o którym powie Lelelew, że 'nikt nie przeżył mi w spokojuśno umysłu', wsiadł do Wilna w turm. To była jego ostatnia wola — żeby chociaż tak.

Dokładnie daty zgonu nie znamy. Prawdopodobnie przyszedł prochy wiosną 1930 roku. W gołębim kościele świętej Anny odprawiono egzekwie. Pierwszy list zabrał spoczął w ojczyjstwie ziemi na Cmentarzu Bernardyńskim w Wilnie. Bardzo długo czekał na jej mogiłę. Na próżno". Prof. Uniwersytetu Warszawskiego Zakładem Sudołki podczas promocji swojej książki "Mickiewicz. Opowieść

biograficzna", która odbyła się niedawno w Celi Konrada w Wilnie, nadmieniał m. in., że będąc na zesłaniu filomata Onufry Pietraszkiewicz (przyjaciel Mickiewicza, uratował archiwum filomatów) dwukrotnie przyjeżdżał do Moskwy do Wilna — w 1828 i 1830 r. W 1830 r. przyjechał z bardzo smutną misją, mianowicie spełniając testament Daszkiewicza przywiózł trumnę z jego ciałem do Wilna, żeby tutaj pochować, tak jak sobie życzył zmarły.

Fakty te nasuwały myśl, że zbliżając się 200 rocznica urodzin Adama Mickiewicza jest piękną okazją do zaintereso-

administracyjny w Urzędzie Wojewódzkim w Wilnie, przed wojną zamieszkiwał przy ul. Uniwersyteckiej 6/8. Po wejściu wojsk sowieckich do Wilna we wrześniu 1939 r. otrzymał wezwanie do stawienia się w NKWD przy ul. Ostrobramskiej, vis a vis Filharmonii. Ojciec mój ostrzegł go: "Panie kierowniku, niech pan się chowa, bo wywożą...". P. Żywaczewski w następnym dniu zgłosił się do NKWD. Jak mówił mi ojciec, więcej nie widziano go. Nie wrócił... ("Zenon Pawłowicz, Koszalin).

We wrześniu 1939 r. 5-letni Tomasz Aranowicz (ur. 15 grudnia 1934 r. w Wilnie) znajdował się z nianią na podwileńskim letniku w

wskim. W czasie wojny mieszkał z nim razem na Krakowskiej 24 w Wilnie. Hrabia miał własne przedsiębiorstwo i jako by był w konspiracji. Pan Stanisław wykonywał jego polecenia, które nasuwały tę myśl. W lutym 1942 r. Brzostowski został aresztowany. Owdziej nosił mu paczkę na Łukiszki do czerwca 1942 r. Pewnego dnia otrzymał odpowiedź: "On już nie potrzebuje". Co to miało być? Stanisław Owdziej do dnia dzisiejszego szuka odpowiedzi na to pytanie.

Józef Mackiewicz, po wojnie osiadł na stałe w Anglii, w swojej książce "Fakty, przyroda i ludzie" (Kontra, Londyn 1984) wspominał: "... główna ulica,

budowli z pięknymi fasadami: dwóch na ul. Wileńskiej (jeden rogowy naprzeciwko lektorium "Zinija" zastąpił alferą sprzedaży ob. Epsztajn - Paul), trzeci na ul. Basanavičiusa (m. in. gmachu Dyrekcji Kolejowej). Przed wojną wspomniany dom na Giedimino miał: salę koncertową, hotel, różne magazyny i kino "Hollywood". Od strony Jagiellońskiej był sklep spożywczo-kolonialny Kodysa z salą bilardową. W hotelu w 1939 r. mieścił się sztab wojsk sowieckich. Za okupacji hitlerowskiej jego foyer miała swój kiosk siostra prąta Puciaty z kościoła Bernardyńskiego.

W kwietniu 1943 r. aresztowała mnie gestapo, wśród innych aresztowanych była też kelnierka z restauracji "Żorla" — Polka. O jej losie nie wiem.

Obecnie w hotelu jest remont, ale figury św. Jerzego na jego frontonie — zniszczonej przez sowieńców — to już chyba nie postawią".

Kończąc ten odcinek wiadomości, którą podał stały Czytelnik "K.W.", uczestnik naszej zgadywanki wileńszczyznianin Tadeusz Biedulski. Otóż jego babcia Rozalia Janowicz-Sławowa była jednym z najstarszych mieszkańców rejonu wileńskiego. W 1992 r. uroczystie obchodziła swoje 100-lecie. Zmarła w ubiegłym roku. Przżyła 103 lata. Mieszkała we wsi Rubno (Kirimaj) pod Ławarszankami. Znała bardzo wiele starych powieści polskich, białoruskich, rosyjskich. Pan Tadeusz utrzymał je na taśmie.

(Dokończenie nastąpi)

Jerzy SURWIŁO

NA ZDJĘCIACH: pani Rozalia Janowicz-Sławowa z wnuczką, z prawej: red. Hartung, red. Luboński, Józef Mackiewicz, Witold Talarzyński i Bolesław Wit-Słowicki. Fot. Tadeusz Biedulski Repr. Walery Charin

1. Odkrycie nieznanych kart

wania się losami jego wileńskich przyjaciół, profesorów, utrwalenia ich pamięci. Dotychczas w kontekście Cmentarza Bernardyńskiego najczęściej mówiono o prof. Leonie Borowskim, który po Euzebiuszu Słowackim objął katedrę literatury polskiej czyli — jak wówczas mówiono — "poczyty wymowy" na Uniwersytecie Wileńskim, i był nauczycielem Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego i in. najznakomitszych poetów i pisarzy polskich. I oto teraz poznaliśmy nazwisko również jego ucznia Cyprjana Daszkiewicza, pierwszego filaretę, który spoczął na Bernardyńskim. Być może z udziałem Grana Miłosława Wilna, skupionego wokół zgadywanki "Krajobrazy Wilna i Wileńszczyzny", uda się ustalić miejsce jego pochówku.

Wileńskie losy. Kopaliną tematów. Z braku miejsca zaktualizuję tylko poszczególnie fakty, fragmenty listów, w tym z poczty naszej zgadywanki.

"W 'K.W.' znalazłem nazwisko Hilarego Żywaczewskiego. Pragnę dodać kilka słów o nim. Był przełożonym mego ojca Antoniego. Pan Hilary, kierownik

Wotokumpliach. Gdy po 17 września, już po wkroczeniu sowieńców, wrócił do Wilna, w domu nie zastał swoich rodziców. Ojciec — Karol i matka — Zofia Aranowiczowie zaginęli bez śladu. (Od 1939 do 1945 r. byłem w ochronie czyli w sierocińcu przy ul. Polackiej 7, dzielnicą Zareczne. Nie znam rodziny, a więc i rodzeństwa" — pisze w swoim liście. Po wyjeździe z transportem polskich sierot do Polski, od 1950 r. poprzez różne organizacje, prasę, radio czyni poszukiwania. Bez skutku. Napisał do nas z nadzieją, że być może ktokolwiek coś wie o losie jego rodziców bądź krewnych. Ojciec, Karol Aranowicz, był polskim oficerem. Wiadomości należy kierować do redakcji "K.W.", lub do p. Tomasz Aranowicza ul. Karłowicza 9/14, 25-357 Kielce, Polska.

... Wileńszczyznian Jęży Szarzejew jako żołnierza Ochotniczego Batalionu Obrony Wilna 19 września 1939 r. zginął podczas potyczki z czołgami Armii Czerwonej. Może ktokolwiek wie, gdzie się znajduje jego grób?

... Wileńszczyznian Stanisław Owdziej, mieszkający obecnie w Gdańsku, podał wiadomość o hr. Julianie (?) Brzosto-

Świętojerska (od kościoła św. Jerzego), po rosyjsku "Gieorgijewskij Prospekt", przezwana za niepodległości "Mickiewicza", długo, długo w mowie miejskiej trzymała starą nazwę (Stary wileńszczyznianin i teraz tak ją nazywają — J.S.). A Paweł (Paweł Jankowski, wileńszczyznianin, długoletni szef kancelarii cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej na wygnaniu, przyjaciel Mackiewicza) mówił: "na Jerku", bo tak się mówiło za stubańskich czasów. Zresztą za niemieckich czasów od roku 1915 bodaj: "Kaiser Wilhelm Strasse", za litewskich "Giedymina", za pierwszych bolszewików "Stalina", za litewskich "Giedymina", za hitlerowskich nie pamiętam już, czy "Adolf Hitler Strasse"? Za trzecich bolszewików, dziś bodaj "Lenina". — Proszę mi darować te "bodaj", bo Wilno przechodziło od roku 1914 trynastkie razy z rąk do rąk, i ciągle jakiś inny sztabar powielał z Góry Zamkowej..."

Kazimieras Kunavičius: "Budynek na Giedimino pr., w którym ongiś znajdował się hotel "Żorla" (po wojnie — "Vilnius"), został zburzony w latach 1899-1903 wg projektu inż. K. Korjodowa. Jest on autorem jeszcze kilku dużych

Genetyka człowieka

Klucz do długowieczności?

Naukowcom amerykańskim po raz pierwszy udało się zidentyfikować gen, który ma bezpośredni wpływ na długość ludzkiego życia.

Ukryte geny mogą wywołać chorobę, zwaną zespołem Werner. Osoby cierpiące na zespół Wernera starzeją się w zaskakującym tempie. Zaczynają chorować na cukrzycę, ciekawie, że w wieku 40 lat wykazują objawy choroby, które u normalnych ludzi pojawiają się dopiero w wieku 80. Większość umiera nie doczekawszy się 80. lat.

Odkrycia geny dokonał zespół naukowców z biotechnologicznej firmy Darwin Molecular w Seattle we współpracy z Uniwersytetem Washingtonu. Wynik badania opublikowano w tygodniku "Science" nr 2759.

Wynik to nowo zidentyfikowany gen nosi nazwę helikazy telomerycznej. Powoduje rozdzielenie struktury DNA, związku chemicznego materiału genetycznego organizmu.

opóźniających pojawienie się najrozmaitszych symptomów starzenia, począwszy od zmarszczek, a skończywszy na osteoporozie czy nowotworach. — Nasze osiągnięcie otwiera zupełnie nowe możliwości badania chorób związanych z zaawansowanym wiekiem — twierdzi przedstawiciel firmy Darwin — dr David Galas. — Teraz trzeba tylko znaleźć sposób naprawiania genu Wernera — dodaje uczony.

Najbliższe zadanie polega na określeniu, jak wygląda ów gen u osób, które starzeją się w sposób prawidłowy. Naukowcy z Seattle mają nadzieję, że uda się im ustalić związek pomiędzy jego budową a długością życia. Zamierzają w tym celu sprawdzić, czy np. ludzie, którzy cieszą się bardzo długim życiem, mają specjalną — ochronną postać genu.

Być może spotka nas zawód i okaże się, że gen ów stanowi tylko część sporego zespołu i wcale nie warunkuje długości życia większości z nas — twierdzi Galas. To mało prawdopodobne, by jeden gen pełnił tak ważną rolę w organizmie zdrowego człowieka. Najprawdopodobniej chodzi tu o całą, wielką "orkiestrę" genów.

ZAŁ

"Gazeta Wyborcza" 19.04.1996 r.

Domowa apteczka

Wino aloesowe

Kaktus, który ma być przeznaczony na nalewkę, musi mieć co najmniej 5 lat i rozróżnienie, bujne i jedne ułistnienie. Na 10 dni przed ścięciem należy zaprzestać podlewania, zaś bezpośrednio przed ścięciem oczyścić liście z kurzu i brudu za pomocą czystej nawilżonej waty. Ściąć, zawinąć w papier, ale w taki sposób, aby powietrze miało dostęp do liści. Polozynę w ciemnym chłodnym, suchym miejscu. Po 5-7 dniach wycisnąć z liści sok (za pomocą sokowirówki lub w inny sposób), wiać go do stoika, dodać taką samą objętościowo ilość miodu. Zalać czerwonym winem wytrawnym (objętość dolanego wina powinna być taka sama, jak łączna objętość soku i miodu).

Wymieszać czystym patyczkiem. Stoik nakryć pokrywką, postawić w ciemnym miejscu na 12 dni. Raz jeszcze dobrze wymieszać, rozlać do butelek z ciemnego szkła i lekko zatkać. Przechowywać w ciemnym chłodnym miejscu. Nalewkę stosować przy owardzeniach żołądka i dwunastnicy. W pierwszym tygodniu 3 razy dziennie po 1 łyżeczkę przed jedzeniem, a w następnych — po łyżce stołowej. Kuracja trwa do 2 miesięcy.

Przygotowała G. B.



Pilies str. 25a, Vilnius 2001, Lithuania.
Tel. (370-2) 222651. Fax 223782. SITA: VNOS12463

U progu lata

Agencja turystyczna "Koti" (kelioniu organizavimas, turizmo informacija) niedawno obchodziła swoją drugą rocznicę. Firma ta posiada dość rozbudowany system proponowanych usług.

Korzystając z komputerowej rezerwacji biletów można tu zamówić i kupić bilety lotnicze. "Koti" sprzedaje również bilety na koleje angielskie. Dodajmy, że kupując u "Koti" zapłaci się za nie mniej niż na miejscu — w Anglii, nie mówiąc już o wygodzie w dotarciu do dowolnego zakątka. Swoim klientom firma pomaga w załatwianiu wiz. "Koti" jest agentem firmy wynajmu samochodów "Hertz", bezpośrednio w lokalu "Koti" można zamówić auto i z tej usługi obokrajowcy często korzystają.

firma sprzedawała wycieczki na sezon zimowy i letni. Z biegiem czasu, wraz z nabyciem doświadczenia "Koti" zaczęła samodzielnie organizować wycieczki, w tym również ekskluzywne.

Dzisiaj "Koti" proponuje wycieczek w Hiszpanii, we Włoszech, na Cyprze, na Malcie, w Tunisie. Za pośrednictwem tej firmy litewscy turyści wyjeżdżają na wycieczki do Turcji, Bułgarii, zwiedzają także zażytkowe miasta jak Rzym, Londyn, Amsterdam, Paryż.

Zdaniem Eugenijusa Rudinskiego, w tym roku, jak zresztą w ubiegłym również, największą popularnością będzie się cieszyć Hiszpania. Sprzyja temu nie tylko łagodny klimat, lecz również stosunkowo przystępne ceny. "Nie chcę

miłości i... komfortu. Cypr ciągnie spore zyski z międzynarodowej turystyki, dlatego poziom usług jest tu bardzo wysoki. Eleganckie hotele "uzbrojone" są w klimatyzację, łazienki, bary, basen, sprzęt sportowy. Życie na Cyprze toczy się niespiesznie. Największe upały, od południa do wieczora, spędza się w klimatyzowanych pokojach. Wieczorem dopiero zaczyna się prawdziwe życie i

Oferta niezapomnianych wakacji

Jeszcze jednym kierunkiem w działalności firmy jest tzw. turystyka specjalna czyli organizowanie wycieczek dla ludzi interesu, dziennikarzy, pracowników sfery kultury i sztuki, którzy uczestniczą w zagranicznych targach, konferencjach, zjazdach mają okazję zwiedzić dany kraj, odpocząć. Stosując taryfy "inclusive tour", takie wycieczki cieszą się szczególną popularnością.

Kupowanie biletów w agencjach turystycznych jest zawsze rzeczą opłacalną. Nie odsprzedaje my biletów z narzutem, współpracujemy z całym szeregiem firm na zasadzie prowizji. Dla stałych klientów, a także osób podróżujących w dużych grupach stosujemy zniżki. Oferujemy bilety nie tylko na rejsy Litewskich Linii Lotniczych, lecz również spółek zagranicznych — mówi dyrektor firmy "Koti" Eugenijus Rudinskas.

Swoją działalność w sferze turystyki agencja turystyczna "Koti" rozpoczęła od współpracy z partnerami fińskimi, według ich katalogów

złożyć szeregowych obywateli, zdając sobie sprawę z tego, że na taką rozkosz, jaką jest wypoczynek w dobrych europejskich uzdrowiskach, i nie tylko europejskich, nie stać około 80 procent mieszkańców Litwy. Takie są ceny. 10-dniowy wypoczynek w Hiszpanii z trzykrotnym wyżywieniem kosztuje 680 dolarów. W koszty wycieczki wchodzi również cena biletu lotniczego" — mówi E. Rudinskas.

"Koti" już nie pierwszy rok współpracuje z białoruskimi liniami lotniczymi, które pomagają w przewozach lotniczych litewskich turystów do Hiszpanii. Firma inwestuje i akcentuje na wysoki poziom obsługi i chociaż rosyjskojęzyczni przewodnicy spotykają turystów już na lotnisku — pracownicy firmy towarzyszą im w czasie podróży, co niewątpliwie daje turystom poczucie pewności.

W ubiegłym sezonie za pośrednictwem "Koti" z oferty wypoczynku w Hiszpanii skorzystało 450 litewskich turystów. Jak poprzednio, w tegorocznym sezonie również "Koti" proponuje atrakcyjny wypoczynek w uzdrowisku Lloret de Mar w okolicy wybrzeża Costa Brava, a także na wybrzeżu Costa del Sol zwanym europejską Kalifornią. To wybrzeże nie bez kozery zaskarbiło sobie względy turystów — liczne piaszczyste plaże, tropikalne słońce, rozrywki, kluby nocne, bary, dyskoteki, restauracje, zabytki historyczne i kultury wabią tysiące urlopowiczów.

Na Cyprze turyści, nawet ci najbardziej wymagający i rozpieszczeni, z pewnością znajdą raj. Wyspa Afrodyty ma wszystkie atrybuty mitologicznej krainy wiecznego szczęścia.

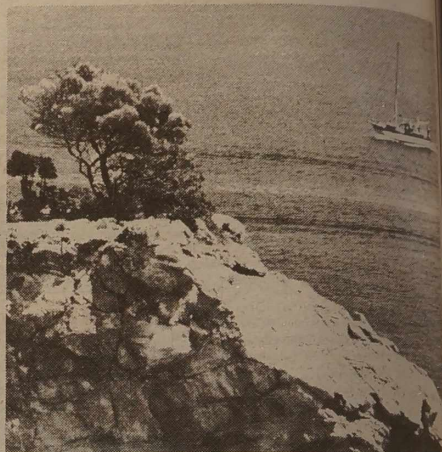
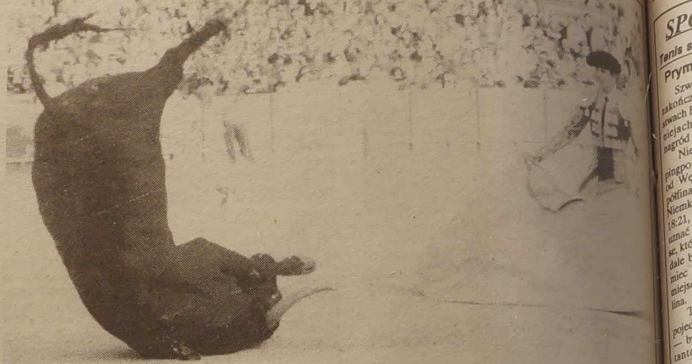
trwa do białego rana. Tradycyjna kuchnia cypryjska cieszy się doskonałą renomą. Białe miejscowe wino nie mają sobie równych. "Koti" oferuje łączone wakacje na Cyprze czyli z wycieczkami do Egiptu i Izraela.

Z agencją turystyczną "Koti" można wyjechać również do Tunezji. Ten kraj jest szczególnie lubiany przez Europejczyków. Latem co prawda klimat tu jest bardzo upalny, natomiast w okresie jesienno-zimowym trudno wymyśleć sobie coś bardziej atrakcyjnego, niż urlop w Tunezji. Wycieczkę do Tunezji, a także na wyspę Kreta "Koti" oferuje dzięki współpracy z polską agencją turystyczną "Scan Holiday".

Wśród ofert firmy są naprawdę bardzo ekskluzywne, takie, jak np. wycieczka do Brazylii, udział w słynnym Karnawale w Rio de Janeiro. Wycieczkę tę "Koti" organizuje przy współpracy z kowieńską agencją turystyczną "Pilgrims". Ostatnio w karnawale w Rio de Janeiro wzięło udział ponad 20 turystów litewskich, cena 10-dniowej wycieczki wynosiła 2200 dolarów.

Jak twierdzi Eugenijus Rudinskas, jest wiele atrakcyjnych wycieczek, których ceny są dość przystępne. Niekoniecznie jest jechać do Rio de Janeiro, by doznać niezapomnianych wrażeń. Jego zdaniem, przeżyciem tegorocznego sezonu nadal pozostanie Hiszpania. Tam bowiem skłupione jest wszystko: piaszczyste plaże i fascynujące skały, bogata przyroda i glazurowa woda, gościnni Hiszpanie i moc rozrywek, ... nawet palmy z latarniami.

Mirosława JANUSZKIEWICZ
Repr. Marian Paluszkievicz



Już jestem ubezpieczony



Mam spokój, bo:
— zabezpieczona jest moja przyszłość
— jestem w pewnych rękach



**Państwowy Zakład
Ubezpieczeń
Filie we wszystkich
miastach Litwy.**

(Zam. 407)

Firma PEZ proponuje komputerowe programy dla biur i księgowości.

Tel. 26-72-60.

(Zam. 258-D)

Foto-video, samochody, weselne muzykanci.

Tel. 77-38-39.

(Zam. 371-D)

Kierowca poszukuje zatrudnienia, ma doświadczenie w pracy za granicą.

Tel. 67-75-89.

(Zam. 372-D)

Sprzedam sukienkę do Pierwszej Komunii Św.

Tel. 67-16-58.

(Zam. 354-D)

Niedrogo udzielam lekcji matematyki.

Tel. 44-41-30.

(Zam. 355-D)

Wydzierżawię garaż przy własnym domu.

Tel. 44-41-30.

(Zam. 356-D)

Kupuję stare książki.

Tel. 76-79-02.

(Zam. 357-D)

Sprzedam silnik do traktora T-40.

Tel. 58-51-47.

(Zam. 358-D)

Sprzedam opony 260x508.

Tel. 58-51-47.

(Zam. 359-D)

Budujemy korty tenisowe — Gardenia.

Tel. 44-16-75.

(Zam. 360-D)

Stawiam piec ceglany i kaflowe.

Tel. 73-55-76.

(Zam. 361-D)

Sprzedam hustro-tremo.

Tel. 45-69-61.

(Zam. 322)

Produkujemy i sprzedajemy siatki ogrodzeniową.

Tel. 69-01-36.

(Zam. 270-D)

Przedsiębiorstwo "Antarktis" naprawia łódki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.

Gwarancja — 1 rok.

Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78.

(Zam. 258)

Firma "FROGIS". Sprzedaż, obsługa, naprawa komputerów typu IBM. Indywidualne programy na zamówienie.

Vilnius, tel. 67-04-15 od 10.00 do 17.00.

(Zam. 572)

SPRZEDAM

używany konny sprzęt rolniczy z Polski: grabie, kosiarki, kopaczki ziemniaków i kosiarki ciągnikowe. Mogę dostarczyć.

Tel. (8-238) 4-17-46.

(Zam. 586)

Sprzedam 3-pokojowe mieszkanie z telefonem na Żyrmunach. Cena 19.000.

Tel. 61-40-14.

(Zam. 586)

Sprzedam 3-pokojowe mieszkanie z telefonem w Karolinkach.

Tel. 61-40-14.

(Zam. 597)

Sprzedam działkę z dobrym domem, nadającym się do zamieszkania zimą oraz gospodarcze zabudowania za Rudominem.

Vilnius, tel. 46-77-28 od godz. 18.

(Zam. 612)



Taniej niż inni sprzedajemy ognioodporną amerykańską i niemiecką wykładzinę.

Cena metra kwadratowego

od 17.00 Lt

TEL. W WILNIE 22-45-72.

(Zam. 870)

KALENDARIUM

• Czwartek (9.V) jest 130 dniem 1996 r. Do końca roku 236 dni.
• Znak Zodiaku: Byk.
• Imieniny: Grzegorz, Tekli.
• Wschód Słońca — 5.24, zachód — 21.08. Długość dnia 15 godz. 44 min.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 9 maja zachmurzenie z przejaśnieniami, lokalnie opady, możliwe burze. Wiatr południowy i południowo-wschodni, umiarkowany. Temperatura 18-22 stopnie.

W ciągu następných dwóch dni lokalnie deszcz, możliwe burze. Temperatura w nocy 7-12, w dzień — 18-23, lokalnie do 26 stopni.

Firma produkująca
InterVilza
Produkcujemy:
ZALUZEJE i rolety okienne;

a także
rurki z PVC i polietylenowe do instalacji elektrycznej, błonę polietylenową do opakowań, różnorodne opakowania, zabawki i in. wyroby z mas plastycznych.

Vilnius, tel. (22) 41-38-40
(22) 23-55-55
(22) 63-54-44
fax (22) 63-14-26
Kauņas, tel. (27) 79-88-96

DORVILA
wewnętrzne i wejściowe
drzwi

□ szwedzkie: malowane, fornirowane
□ amerykańskie: malowane, o fakturze drewna
□ litewskie: filingowe, fornirowane

Tel. (8-22) 72-55-05, tel./fax 72-29-69

EKRANY

SKALVIJA — I sala — "Francuzka" (Francja) 9-12.V o 16.40, 20.00.
9-12.V — "Wybryki Juana" (Meksyk, komedia) o 11.30, 12.50, 14.10, 15.30, 18.30; II sala — 9-12.V — "Dwóch głupców i prosiaczek" (Francja, komedia) o 11.30, 14.50, 18.10; "Klasa 1999-2. Zastępca" (USA) o 13.10, 16.30, 19.50.

BRILLIANT'S jubilerski sklep
złoty, platynowy, srebrny, czysty codziennie.
Ul. Aistova 19 (kiosku przy Baita Banku)
Skupujemy
złoto, platynę, srebro,
pallad, brylanty
i wyroby jubilerskie
Vilnius,
tel. 22-23-23.

LIETUVA — "Król Lew" — 9-12.V, 12.14, 16, 18; "Egzotyka" (komedia) o 12.30, 14.30, 16.30, 18.30; VILNIUS — "Dzieciaki" (USA) — 9.V o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30; "Balsmowa lektura" (USA) o 19.30; 10-12.V — "Rozum i uczucia" (USA) o 12.14, 14.30, 16.30, 18.30.

HELIOS — I sala — 9.V — "Najszczęśliwszy pies" (USA, komedia) o 12.30, 14.30, 16.30, 18.30; 10-12.V — o 12.30, 14.30, 16.30, 18.30; "Wielki spacer" (Francja) o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30; II sala — 9-12.V — "Złamana strzała" (USA) o 13.15, 15.10, 17.20, 19.30. Biliety na pierwszy seans z 50 proc. zniżką. PERGALE — 9-10.V — "Śmiertelny błąd" (USA) o 12.14, 16.18, 20.11, 22.11; "Mowgli" film anim. o 14. VIDEOSALA "OZO" — 9-10.V — "Żegnaj, moja konkubino" o 18.11, 22.11; "Fortepian" o 15.30; "Legenda o Narnii" o 18. DRAUGYSTĖ — 9-11.V — "Polska miłość" (Indie, melodramat) o 18.

Kochanej
Danucie LIPNIEWICZ
z okazji Urodzin moc najłepszych życzeń: zdrowia, radości i długich lat życia i całą
mama, ojciec i rodzina Łyczaginych
(Zam. 673)

**To miejsce czeka
na Twoją reklamę**



Wydawca

ZSA "Kurier Wileński"

Drukuje SA "Spauda"

Redaktor naczelny

Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60

2056 Vilnius, Lietuvas Respublika

Kod 67218

ISSN 1392-0405

SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondent na rzecz społeczników — 52-78-80.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbiedzne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Krystyna ADAMOWICZ

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.